

Po Drugiej Stronie Ulicy, Bia

T. Skierczyński

Z łąk przychodzą do mnie góry mądre,

Skąd przybywasz do mnie Ty?!

I nie umiem górom

tym się oprzeć,

jakby zbrakło nagle w sercu krwi.

Z mar, Krainy ciemnej i głębokiej,

Stąd spływają na mnie czarne sny!

I nie mogę marmurowym trupim wzrokiem

mamić Tego,

kto nie znalazł we mnie żywych dni.

Z łąk wychodzą do mnie góry stare,

Jak wychodzisz do mnie Ty.

Lecz nie umiem w górach

się odnaleźć,

jakby całkiem brakło w sercu ich.

Z klątw, Krainy ciemnej i głębokiej,

Skąd przychodzisz po mnie Ty!

Nie potrafi Białej Pani

Ten się oprzeć,

kto nie zaznał Twojej zimnej łzy!

Wciąż przychodzą do mnie góry rdzawe,

Wciąż przychodzisz do mnie Ty..